

Przyszłość uczelni oczami ZNP

Młodzi pracownicy naukowcy chcą zmian w systemie szkolnictwa wyższego, ale się w ich wprowadzanie nie angażują. UWM jednak jest gotowy do przyspieszenia. To tylko niektóre z wniosków po sympozjum ZNP.

Oczekiwania i możliwości działania młodych pracowników na rzecz społeczności akademickiej i rozwoju uczelni w świetle zmian w szkolnictwie wyższym to temat sympozjum, które zorganizował Związek Nauczycielstwa Polskiego UWM. Sympozjum odbyło się 15 lutego. Wzięło w nim udział ok. 100 osób, głównie z UWM oraz z Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, UMK w Toruniu, Uniwersytetu Łódzkiego i Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy.

– Jednym z celów naszego sympozjum było uświadomienie młodym pracownikom naukowym UWM, że mamy czas przygotowywania wielkich zmian w szkolnictwie wyższym. Tymczasem oni w tym nie uczestniczą, a te zmiany ich dotkną. Drugim wskazanie im, gdzie zapadają decyzje i jak się mogą w ich podejmowanie włączyć – wyjaśnia dr Zbigniew Warzocha, przewodniczący ZNP na UWM (na zdj.).

Wśród uczestników sympozjum byli także zaproszeni goście. Michał Wypij, doradca dr Jarosława Gowina – wicepremiera i ministra nauki i szkolnictwa wyższego wyjaśniał, jaką koncepcję rozwoju polskiego szkolnictwa wyższego ma jego zwierzchnik.

Minister chce całkowicie zmienić nie tyle przepisy dotyczące polskiego szkolnictwa wyższego i nauki, co jego filozofię. Chce zmian radykalnych i głębokich. Przygotowuje je ewolucyjnie, pozostając w dialogu ze środowiskiem naukowym. Ma świadomość, że zmiany będą dla niektórych bolesne i że tylko zmiany akceptowane przez większość środowiska naukowego mają szanse na powodzenie. Zwrócił uwagę na to, że chociaż liczba habilitacji w Polsce rośnie to pozycja polskiej w rankingach spada. A zatem habilitacje nie mają znaczenia dla rozwoju światowej nauki i są tylko szczeblem w karierze zawodowej.

– Celem ministra jest, jak twierdzi Michał Wypij, opracowanie zasad na tyle mocnych, aby przetrwały, co najmniej dziesięciolecie, bo wtedy zmiany przyniosą efekty.

O tym, jaką rolę wyznacza dla siebie ZNP w kształtowaniu nowego ustroju szkolnictwa wyższego mówił Janusz Rak, prezes Rady Szkolnictwa Wyższego i Nauki ZNP. Jaka to rola? Partnera.

Potwierdził ją dr Zbigniew Warzocha – prezes ZNP na UWM przedstawiając działania ZNP na UWM we współtworzeniu polityki uniwersytetu. Przypominał jednak, że jako partner władz uczelni ZNP miewa zdanie nie zawsze zgodne ze zdaniem kierownictwa. Np. ZNP przedłożył rektorowi negatywną opinię w sprawie nieskorzystania z możliwości „resetu” dotychczasowego okresu zatrudnienia adiunktów w myśl interpretacji MNiSW. Gdy pojawiła się inicjatywa WPiA dot. zmian w ordynacji wyborczej organów jednoosobowych na UWM, ZNP w tej sprawie wydał negatywną opinię.

Uzupełnieniem jego wystąpienia był referat dr. Cezarego Czyżewskiego, wiceprezesa ZNP na UWM. Prezentował on potencjalne formy aktywności członków ZNP na uczelni. Jakie pola do działalności związkowej ZNP widzi dla młodych? Uczestnictwo we wszystkich przewidzianych prawem komisjach oraz działania na rzecz turystyki, świadczeń materialnych, zakładowego funduszu świadczeń socjalnych.

Kwintesencją sympozjum była 2-godzinna dyskusja na temat możliwości działania młodych pracowników uczelni na rzecz społeczności



akademickiej i rozwoju uniwersytetu. Dyskusja była żywa i otwarta. Oscylowała wokół 2 zagadnień: reformy szkolnictwa wyższego i przyszłości ZNP.

Młodzi pracownicy naukowcy (i nie tylko młodzi) zwracali uwagę na to, że są przeciążeni dydaktyką, że ich rozwój naukowy sprowadza się do zbierania punktów, że nie mają samodzielności w badaniach, że czasem nawet stają się ofiarami mobbingu. Wskazywali na patologie przy recenzowaniu prac naukowych, na „spółdzielnie cytowań”.

– Mogę być co 2 lata pozytywnie oceniany, ale i tak po 8 zwolniony z pracy, jeśli nie zrobię habilitacji – dowodził jeden z uczestników dyskusji.

To, że habilitacja jest w gruncie rzeczy przeszkodą w rozwoju naukowym wskazywało kilka osób.

– Ministerstwo rozważa możliwość likwidacji habilitacji, ale dopiero wtedy, kiedy doktoraty osiągną wyższy poziom naukowy. Likwidacja habilitacji polskiej nauki nie uzdrowi – odniósł się do tych wywodów Michał Wypij.

Drugi nurt dyskusji dotyczył spraw związkowych. Zdaniem młodych pracowników nauki związki zawodowe nie są dla nich atrakcyjne i reprezentatywne. Dużo w nich „starej” kadry i dlatego związki pilnują jej interesów, a nie interesów młodych. O związkach myślał w sytuacjach krytycznych.

– Związki są od przeciwdziałania sytuacjom krytycznym, a nie od bronienia słabych pracowników – oponował Janusz Rak, prezes Rady Szkolnictwa Wyższego i Nauki ZNP.

– Powinniśmy bronić i chronić pracowników, ale nie walczyć z władzami uczelni tylko z nimi współpracować – zgodził się z nim przedstawiciel ZNP z Uniwersytetu Łódzkiego.

Podobnie oceniał rolę związków prof. Grzegorz Białuński, prorektor UWM ds. kadr.

– Nie zgadzam się z opinią, że związki zawodowe to hamulcowi. Współpraca z nimi układa się nam dobrze. Przedstawiają często inne rozwiązania i wtedy rozmawiamy. Tam gdzie nie ma rozmów – rodzą się napięcia – stwierdził prof. Białuński.

Poza oboma nurtami była wypowiedź przedstawicielki Instytutu Polonistyki i Logopedii UWM. Zwróciła ona uwagę na to, że w szkołach została wprowadzona reforma systemu oświaty, a kształcenie nauczycieli na studiach tego nie uwzględniła.

– Jestem zadowolony z tego sympozjum. Nie spodziewaliśmy się gości z zewnątrz. Myślę, że uświadomiło ono młodym potrzebę aktywizacji – podsumowuje dr Warzocha.

Pozytywnie ocenił efekt sympozjum także Michał Wypij.

– Odnoszę wrażenie, że UWM jest gotowy do przyspieszenia. Tę wiadomość przekażę wyżej – obiecał.

Lech Kryszatowicz